

ZE SZCZYTU FUJI-YAMY NA NARTACH

Najbardziej popularna widokówka z Japonii przedstawia ośnieżony szczyt Fuji - Yamy na tle wiosennego krajobrazu z kwitnącymi krzewami wiśni. Najwyższa góra Japonii położona jest w centrum wyspy Honsiu, około 100 km na południowy wschód od Tokio. Na południowym szczycie góry znajduje się małe obserwatorium meteorologiczne leżące na brzegu wulkanicznego krateru, na wysokości 3776 m. Korona krateru ma średnicę około 500 metrów, a najgłębsze miejsce wewnątrz położone jest o 220 metrów poniżej szczytu.

W miesiącach letnich szczyt Fuji-Yamy odwiedza do trzech tysięcy osób dziennie, co jest możliwe dzięki dwóm niezależnym trasom dojazdowym po obu stronach góry, osobnym ścieżkom do wejścia na szczyt i zejścia z niego prowadzącym z obu parkingów oraz dużej ilości miejsca na szerokiej ścieżce wiodącej wokół krateru. Drogi podejścia na szczyt Fuji-Yamy podzielono umownie na dziesięć części wyróżnionych przez stacje turystyczne o numerach od I do X. Na parking północny, zbudowany przy piątej stacji (2314m), można dojechać autobusem bezpośrednio z Tokio (2 godziny jazdy z dworca Shinjuku, 20\$ w jedną stronę).

W tym roku razem z żoną Jolą miałem okazję jeździć na nartach na najwyższej górze Japonii. Przed rozpoczęciem sezonu letniego, gdy zbocza góry pokrywa jeszcze śnieg, wokół Fuji-Yamy nie ma tłoku. Gdy w Dzień Dziecka, 1 czerwca 94, rozpoczynaliśmy podejście, napotkaliśmy jedynie kilku turystów europejskich próbujących zdobycia góry. Japończycy w garniturkach, dostojnie przechadzający się wokół parkingu, ze zdziwieniem przyglądali się naszym nartom i wielkim plecacom - oni nie mieli zamiaru wychodzić w górę przed oficjalnym otwarciem szlaków i schronisk.

Wykorzystując pustkę w górach rozbiliśmy namiot na wysokości 3000 m przy VIII stacji, powyżej granicy śniegu. Niedaleko zbudowano małą świątynię *Shinto*, z charakterystycznym wejściem. Przedostatnia, dziewiąta stacja znajduje się o sto metrów poniżej korony krateru. Wygodna ścieżka wokół krateru, trawersująca najwyższe wzniesienia góry, pozwala na jazdę na rowerze górskim. Fuji - Yama nie posiada pojedynczego wybitnego

wierzchołka, a jedynie niewielkie wzniesienia na stosunkowo płaskim obwodzie wulkanu. Na północnym wierzchołku (3756 m) stoi niewielki drewniany trianguł. Przewodnikowy czas dojścia z parkingu (pięć godzin) można w lecie skrócić do trzech - różnica wysokości odpowiada jedynie podejściu z Roztoki na Rysy.

W południe 2 czerwca osiągnęliśmy wierzchołek i średnio stromym (około 33°) zboczem rozpoczęliśmy nietrudny zjazd w dół przy dosyć przyjaznych warunkach śniegowych. Niestety nie trwał on długo - brak śniegu w dole góry zmusił nas do zjęcia nart na wysokości około 2800 m i godzinnego marszu na parking. Jeszcze tego samego dnia wieczorem powróciliśmy autobusem do Tokio.

Znacznie trudniejszym przedsięwzięciem byłby zjazd do wewnątrz krateru. Jego brzegi są organicznie stromymi i kruchymi skałami, poniżej których rozpościera się piarżyste dno. Najłatwiejszy zjazd do wewnątrz wydaje się być możliwy poniżej obserwatorium na południowym szczycie góry, poprzez piarżyste zbocze o nachyleniu około 45 stopni. Narciarz pokonując trudniejsze zjazdy w Tatrach czy Alpach ma możliwość poznania warunków śniegowych podczas podejścia i wybrania stosownego miejsca odwrotu i rozpoczęcia zjazdu. W przypadku krateru Fuji-Yamy narciarz nie miałby takiego komfortu i chcąc nie chcąc musi atakować nieznaną ścianę od góry. Najlepszą porą roku do zdobywania Fuji z nartami jest koniec kwietnia i początek maja.